

Chińczycy sięgają coraz głębiej

27 lipca 2011

Schodząc w 2012 r. na 7 tys. metrów, chińscy naukowcy zamierzają pokonać inne kraje w obecnych możliwościach głębokości zanurzenia załogowym pojazdem podwodnym. Deklaracje stanowią pokłosie udanego nurkowania na głębokość 5057 m na wodach międzynarodowych Oceanu Spokojnego, o którym poinformowano 26 lipca rano. Pierwsze testy pojazdu nazwanego od mitycznego chińskiego smoka przeprowadzano już pod koniec maja zeszłego roku. Od tamtej pory odbyło się aż 17 misji.

O wydarzeniu, którego głównymi bohaterami byli pojazd Jiaolong i jego operatorzy, poinformowała agencja Xinhua, powołując się na Państwowe Biuro ds. Oceanów. „Taka głębokość oznacza, że Jiaolong jest w stanie dotrzeć do 70% morskiego dna na świecie” – cieszy się szefowa operacji Wang Fei.

Jiaolong ustanowił chiński rekord o 6.17 czasu pekińskiego na północnowschodnim Pacyfiku między Hawajami a Ameryką Północną. Podczas 6-godzinnej operacji 3-osobowy pojazd, pierwszy w historii Państwa Środka, wykonał zdjęcia morskich zwierząt, a także kilka razy siadał na dnie. Siedem tysięcy metrów to maksimum jego możliwości. Jeśli przyszłoroczne testy się powiodą, „stanie przed nim otworem” aż 99,8% morskiego dna. Poza tym Jiaolong zajmie pierwsze miejsce na liście pięciu obecnie używanych załogowych pojazdów podwodnych, które są w stanie zejść na głębokość większą niż 3,5 tys. metrów. Obecnym rekordzistą jest japoński Shinkai 6500 – w sierpniu 1989 r. dotarł on na głębokość 6527 m. Poza nim warto też wymienić rosyjskiego Mira i francuskiego Nautila, które są w stanie zdobyć 6 tys. m oraz amerykańskiego Alvina z maksymalnym zaburzeniem rzędu 4,5 tys. m. W 2015 r. ma być gotowa udoskonalona wersja Alvina, która będzie mogła zejść na głębokość 6500 m.

Jiaolong nurkuje na Pacyfiku, ponieważ przed 10 laty Międzynarodowa Organizacja Dna Morskiego ONZ zezwoliła Chinom na poszukiwanie w tym rejonie zasobów mineralnych. Pojazd zaprojektowano do tego właśnie celu.

Na największą głębokość w historii zanurzyli się Amerykanin Don Walsh i Szwajcar Jacques Picard. W styczniu 1960 roku zeszli oni w batyskafie Trieste na głębokość 10 912 metrów.

Opracowanie: Anna Błońska

Na podstawie: The Guardian, The Wall Street Journal

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)